

Znowu siedzę nie -  
sama  
tak pragnę ciszy,  
wyzolowania  
Tak pragnę uciec  
od ludzi  
zbyt ciekawych moich  
nastrojów  
Chcę znaleźć miejsce  
pełne mojego "ja"  
Dlaczego tak trudno  
tam dotrzeć?

DANA

mam dżonie takie szorstkie  
Czy środek  
tak jak powłoka  
zużywa się równie szybko?

REGINA

zagłowce  
zagubione zagłowce myśli  
dryfują po bezbrzeżnym morzu czasu  
a my przemijamy  
wciąż obok  
nigdy razem

MARGARZATA ANNA

DO NARKOMANA

Zgin, który jak kwiatek rozsiewasz nasiona  
Gin, który w półśnie dusisz swoich braci,  
I co godzinę dajesz komuś wiarę,  
że życie wstrętne, idiotyczne traci.  
I potem patrzysz i oczami nieba  
obejmujesz sobą cały świat od wnętrza,  
Dzięki temu, że jesteś niewinny,  
kierowany instynktem zwierzęcia...

JOANNA MULLER

Przez życie iść  
z okciami na boki  
nie umiem  
z kamieniem w piersi  
z żelazem w ustach  
nie umiem  
nie umiem po prostu

RADEK PIEGRZYK

OBRAZ FUSTKI

Deszcz dzwoni o szyby  
kropkami marzeń  
rozszanymi przez wiatr,  
czas przepływa przez pałce  
godzinami wspomnień  
szaro-ziocistymi.  
I Twój cień na ścianie  
w mgnieniu chwili odbity.

EWA JARUS

BOŻENA

Fruń, pofruń, spłyn i stań,  
Powieś się - wszystko jedno,  
Bo przedstawienie musi trwać.

Czekając na pajaki.  
Myślę o nich jak o moich przyjacielach.

Czekając. Nic, tylko rosną kwiaty.  
Czekając. Wokół jedynie słońce.

Stań, uderz, wyjdź, utop  
Albo poźnij się - wszystko jedno  
Bo przedstawienie musi trwać.

Myśląc o ranku.  
Czekam aż on przeistoczy się w ciebie.

Myśląc. Wzrastam w szalone uczucie.  
Myśląc. Tylko zapadam w sen.

NORA

Nad wszystko  
co czuję i myślę  
moja śmierć

moja  
(choć jestem nieśmiertelny)  
bo to będzie tylko miłość  
ja i ona  
już nie fikcja  
już po czynach  
już...

OTYLIJA

Szara  
Nadzwyczajność  
Porzuconych  
Cedów i  
Dróg  
Nie - zwykłe szarych  
Osób  
Rok korejny  
Upływa  
Z pełną,  
Świadomością  
Zwycięstwa i  
Porażki poukładane  
Zgoda panuje w  
Archiwum



# INTRO



Stało się. Już niebawem minie okrągła rocznica od chwili, gdy ukazał się 1 nr "I&I". Szczęściwcy, którzy posiadają ten unikat, mogą wygrzebać go gdzieś z głębi zakurzonej szuflady i przegiądnąć raz jeszcze - tak dla porównania i kontrastu. Sporo osób spisało wtedy zine'a na straty ale również i wielu z Was postanowiło dać mi szansę. Pod bičem krytyki zawsze znajdowałem zachęte do dalszej pracy i kontynuowania raz zaczętego "działa". Miałoby być, gdy ktoś zadzwonił z drugiego końca Polski tylko po to, aby spytać kiedy będzie nowy numer. Mając takich czytelników, trudno było się wycofać.

Pięć numerów zine'a to nie wszystko. 21-go grudnia ubiegłego roku w Piotrkowie Tryb. odbył się "I&I Concert - Reggae Christmas". Niewątpliwie było to duże wydarzenie i to nie tylko ze względu na 6-godzinny blok muzyczny i tak dużą ilość występujących zespołów. Mnóstwo uczestników tej imprezy okrzyknęło ja, później misnem miejsca, gdzie narodziła się Jedność. Jest to tym bardziej miłe, iż mając na uwadze Wasze wypowiedzi z nr 4, niewiele zostało już we mnie optymizmu.

Kolejnym "spotkaniem na szczycie" okazał się Sylwester w stylu reggae. Dzięki bezinteresownej pomocy naszych przyjaciół ze Skoczowa, pomysł wspólnego powitania Nowego Roku przy dźwiękach "muzyki serc" udało się urzeczywistnić.

"I&I Records" to już nie jedyne sześć a nie pięćdziesiąt pozycji z dysko grafii światowej reggae. Drugie tytuły zostały już zamówione a co pewien czas dostają nowe propozycje od ludzi, którzy potrafią dzielić się z innymi tym, co sami posiadają.

No i w końcu sama gazeta. Ilość stron wzrosła już dwukrotnie a na nich: informacje z Polski i świata, recenzje kaset, koncertów i różnych reakcji pozamuzycznych, wywiady z kapełami, trochę ekologii, polemiki, poezja... A to wszystko opatrzone niecodzienną grafiką Artoora.

Co dalej? Przyszłość to przede wszystkim mnóstwo pomysłów, które konsekwentnie będziemy starali się realizować i stopniowo informować Was na samych zine'a.

Przy okazji zapraszam również i Ciebie do pomocy. To nieprawda, że nie jesteś w stanie niczego dokonać. Przestań stać w miejscu i życie marnować na oglądaniu telewizji. Im będzie nas więcej, tym większa będzie nasza siła. Życie to Czas Tworzenia a nie filmy sensacyjne.

Wszelka pomoc będzie miłe widziana. Proszę o kontakt osoby, które chcą współredagować zine'a, są skłonne wspomagać nas swoimi grafikami lub znajomością języków obcych.

"I&I" to już nie sama gazeta, to również inne realizacje pozamuzyczne lub związane z muzyką, tylko pośrednio. Jeśli masz pomysły, jak można powzedni dzień zamienić w Święto - napisz. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje.

A mając taką możliwość, pragnę podziękować tym wszystkim, którzy swoją cegiełką przyczynili się do powstania "I&I". Dziękuję za teksty, wiersze, koperty, pieniądze, długopisy, pomoc w kolportażu, znaczki na mydło, wycinki z prasy, wszelkie tłumaczenia, prezenty, świąteczne życzenia i dobre słowa. Pamiętajcie, że nadal na Was liczę!

Z pozdrowieniem Jednej Miłości



**Pielgrzym ZINE**  
 JACEK JANOWSKI  
 UL. LWOWSKA 121/92  
 33-100 TARNÓW  
 TEL. 21-26-61

PIELGRZYM

WOLNE SŁOWA...



BRONISŁAW PRYKOR, GOLI GRASS



Jedność jest w każdym z nas. Jeśli jesteś Rasta to chcesz, aby wszyscy zjednoczyli się i razem rozwiali ten pieprzony Babilon, który nas osacza, nie pozwala samodzielnym myśleć i czuć.

To prawda, nie potrafimy okazać swych uczuć, jesteśmy zastraszeni, nieufni, skryci. Chciałoby się powiedzieć: "Hej Rasta, pokój z Tobą" a nie istnieje lek, że ten ktoś nie odpowie, wysmieje Cię. Czegoś takiego nie powinno być. Jeśli Cię wysmieje to pomylisz się, to nie jest Rasta, to ktoś podszyty, ktoś kto chce się wśród innych wyróżnić dread'ockami, koszyką z Marley'em i koraikami na przegubie a nie rozumie rastafarianskich idei. Więc nie bój się, prawdziwy Rastaman zawsze okaże Ci pomoc, odwajemni uśmiech i nie zrekweażę...

ANDRZEJ



Fakt, z tą jednością jest coś nie tak. Według mnie jej nigdy tutaj nie było. Tutaj nie ma żadnych korzeni. Ludzie tylko krzyczą w koło: "love - peace - inity". Wytarte hasła nic nie znaczą. Wszyscy mówią, nie

jednak nie robią. Dlaczego nie weźmiemy się za swoje wnętrza? Dlaczego jest w nas tak wiele fałszywej miłości? Kiedy spróbujemy pokonać to wszystko w sobie, zobaczymy, że jesteśmy zjednoczeni (a nie co tu dużo mówić, my i tak wiemy swoje).

Wiesz, czasem wkurza mnie to wszystko i mam ochotę ściągnąć swoje dready, usiąść w kącie, zasunąć się szafą i zostać tam na zawsze...

CZITA



W wakacje byłem m.in. na koncercie w klubie "Bacal Karaibs" w Düsseldorfie. Kape'e miejscowe, jedno czarno-białe, gwiazda programu - jakiś toaster (Harry J.). Ludzie rozmaici. Przewaga czarnoskórych emigrantów lub studentów a nie też kilku niemieckich hippie i Rasta, handlarzy

dragów, kilku tajniaków, spora grupa tzw. Trojan-Skins. Żadnych "dymów" czy wzajemnej niechęci a nie też bez manifestacji jedności. Ludzie po prostu przeszli w sobotę po pracy posłuchać muzyki, spotkać się w gronie znajomych, wspólnie wypić kilka puszek piwa, spać kostkę laszu... Bez wzniosłych słów, bez wielkiego bratania a jednak ze swoistą atmosferą.

Myślę, że jeszcze kilka rzeczy możemy nauczyć się od społeczeństw zachodnich - chodzi tu o wartości pozytywne, oczywiście.

Jednocześnie nie winię za sytuację, jaka jest wśród Rasta, tylko ich samych. Tzw. system robi swoje. "Życie jest ciężkie a potem się umiera" a nie ja patrzę w słońce i staram się o spokój ducha - to daje mi wyższość nad tym wszystkim. Patrzę z góry i jest to mój sposób na zwycięstwo w walce, która toczy się tu i teraz. Ona trwać będzie, dopóki miłość i szacunek do bliźniego nie zatriumfuja w sercu każdego z nas...

MACIEJ FROM OLSZTYN



Trójkoror, grass czy dread'ocki to tylko fetysze, za którymi często kryje się obojętność i szpan. Starajcie się być Rasta choć trochę sercem, nie tylko ciałem. Może wtedy "jedność" znaczyć będzie coś więcej niż

słowo? Mocno macham do Was ręką.

GRZEŚ "BONGO II"

# NELSON MANDELA

CZEŚĆ  
MOJEJ  
DUSZY

Za udostępnione  
materiały dziękuję  
Viori z Łaz  
(za jabłko też).

GRAFIK: JERZYK OLI GEMAS



Dlaczego Terejka myśli, że jedność zostaje w "atach" 60-tych? Pisze, że czasy się zmieniają. A to nie ma nic do rzeczy bo "udzie będą nada" tacy sami, dobrzy i zli. Nada" będą wierzyć w miłość, przyjaźń i życie w jedność. Nie uważam tego za szpan czy dobrą zabawę. Odnależam się wśród Rastów i nie jest to wcale jakieś tuszowanie własnego "ja". Jeżeli mam być szczerą, to muszę przyznać, że zaczęłam być sobą. Ja wierzę w jedność bo moja wiara to wszystko, co posiadam. Zabolazy mnie sło wa: "chyba bardzo wierzysz w coś, czego nie ma". Jedność istnieje tylko trze ba dokładać do niej drewna aby powstało duże ognisko, przy którym ogrzeją się wszyscy. Jeżeli tego nie zrobimy to zacznie ono wygasać a razem z nim nasze dusze i prawdziwe uczucia. To zależy tylko od nas. Jeżeli dasz mi trochę - ja dam Ci dużo. Jeżeli Ty dasz mi dużo - ja podaruję Ci wszystko, co mam. Jedność ludzi istnieje tylko w sercach tych, którzy ją kochają...

ANNA



Byłem w wielu wspaniałych miejscach, takich jak Paryż - Saint Denis, gdzie wieczorami spotykają się fani reggae i paryscy Rasta. Wspaniała sprawa. Dwóch kole si plus automat perkusyjny, grają wiele znanych utwo rów, oczywiście króluje Marley. Tutaj zaczyna się to, co najważniejsze czyli tak bardzo potrzebna u nas jedność. Wyobraź sobie, wszyscy Murzyni witają się i pozdrawiają na ulicy, w kawiarniach, restauracjach, dosłownie wszędzie. Czy to nie jest wspaniałe? Ja przeżyłem szok i jestem szczęśliwy bo odnależem prawdę. Odnależem jedność, tylko czemu sz w Paryżu? Następny niesamowity widok - cała ulica tańczy. Godzina 23-cis. Nikomu nic nie przeszkadza, ludzie zupełnie tolerancyjni. No cóż, ja tak samo jak Alpha Brondy zakochałem się w tym mieście. W mieście, gdzie reggae grają nawet w wa gonie metra i wszyscy tam obecni doskonale się bawią. Wszędzie radość, spokój i miłość. Dlaczego tylko tam? Dlaczego tylko czarni? Czy ktoś jest w stanie dać mi odpowiedź...?

RADEK



To, co nas zalewa to nie fala nienawiści, chęć bycia "nowoczesnym Hitlerem". Nie dlatego jest źle, że "co raz mniej jest w nas człowieka". Raczej coraz więcej jest w nas człowieka słabego, przerażonego, broniące go się atakiem lub zamknięciem w swoich imaginacjach i traum czeniem się, że jestem taka bo tacy są wszyscy... Bardzo często powodem niechęci czy ignorancji jest brak zaufania i strach. Piszcie o tym, jak trudno podejść i poznać kogoś. Przecież po to, by porozmawiać nie trzeba mieć znaczka czy tablicy informującej o tym, co się lubi. Większość z nas uważa, że nie potrafi zacząć dialogu przez niesmiałość. To nie jest niesmiałość a pycha - obawa, że nie wypadnie się tak, jak chcemy. Boimy się niepowodze nia a przecież nie chodzi o to, by odegrać jakąś rolę (naj częściej błyskotliwego żuczaka, który zna wszystkie kapele, wszystkich muzyków, ich wszystkie numery, był na ty'u kon certach i zna całe nasy ludzi...).

Po co to całe przedstawienie? A wystarczy tylko BYĆ SOBĄ. Przecież rozmowa to odkrywa nie innym naszego wnętrza - bez pozycy i kłamania o sobie można to cudownie zrobić. Nie naprawimy całego świata ale możemy - niewielkim wkra dem - być sympatyczni i prawdziwi dla siebie nawzajem. Ią czy nas reggae i Rasta. Wszyscy pragniemy miłości, d'ate go dajmy ją innym. Uśmiech to wcale nie tak dużo. A nawet jeśli ktoś go nie odwzajemni, nie ugodzi to w nasza du mę. Uśmiech to dar dla kogoś a nie robienie interesu czy hande' wymienny. Tak samo jest z rozmową. Jeżeli podchodzimy po to, by przekazać komuś swe ciepło, mi łość, druga strona odwzajemni to spontanicznie. Można dać każdemu trochę ciepła by było sympatycznie w tym momencie, by miał lepszy dzień, przyjemniejsze (i peź niejsze) życie. Tego życzę każdemu z Was.

MERCEDES



Człowiek - legenda, przywódca czarnej ludności w Południowej Afry ce, z zawodu adwokat, skazany został pod zarzutem przygotowywania spis ku zmierzającego do obalenia rządu i wysłany do kolonii karnej na Robben Island zwaną wyspą mgieł i wichrów, gdzie spędził prawie 20 lat. Dopiero po tym czasie przeniesiony został do nieco lepszych warunków w więzieniu Portsmoor w Kapsztad. Mimo odcięcia Mandeli od świata, władzom nie udało się wymazać pamięci o nim. Świadczy o tym m.in. wybranie go honorowym przewodniczącym Zjednoczo nego Frontu Demokratycznego. W czasie pobytu Mandeli w więzieniu, jego kontakt z rodziną ograniczał się do listów i okresowych, półgodzinnych wizyt żony Winnie, przebywają cej na banicji wewnętrznej w miasteczku Brandfort. Dokonany przez nią wy bór tych listów, pod tytułem "Part Of My Soul" ukazał się w Londynie na kładem wydawnictwa "Penguin". Jest to bardzo specyficzna episto'ografia. Zgodnie z zarządzeniem władz RPA, żaden z listów nie mógł bowiem przekra czać 500 słów i wolno było w nich poruszać jedynie sprawy osobiste. Pragnąc przybliżyć czytelnikom "I&I" postać tego niezwykłego człowieka, którego uwolnienia domagał się cały postępowy świat, prezentujemy niektó re z tych listów za tygodnikiem "The Observer".

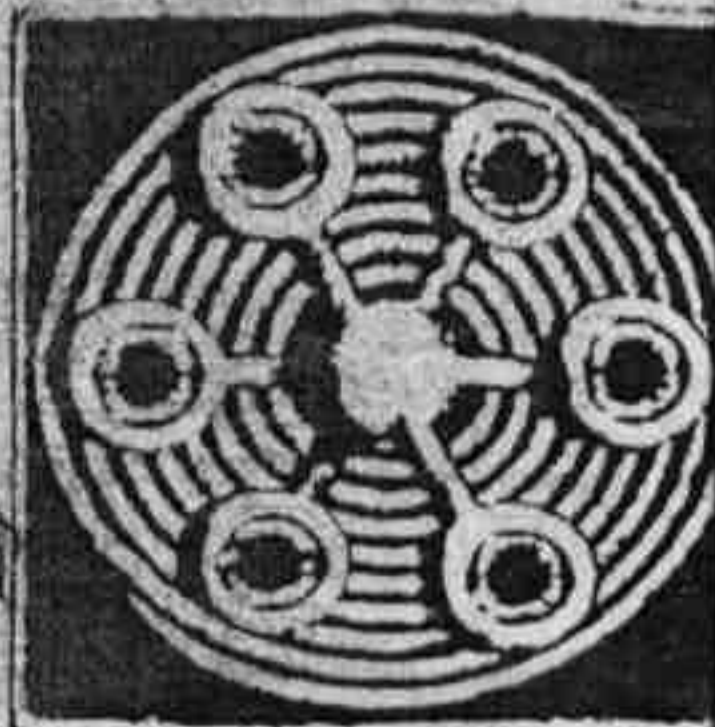
15.04.76. - Robben Island  
NELSON MANDELA DO WINNIE

...Kiedy obudziłem się 25 tu tego rano, odczuwałem jak zwykle dotkliwą tęsknotę za Tobą i dzieć mi. Ostatnio dużo myślałem o Tobie jako o Matce, towarzysze życia, mą drym doradcy. Nie zdajesz sobie chyba sprawy z tego, jak często przedstawiam sobie w myślach wszy stko to, co składa się na Twój fizy czny i duchowy obraz, uwagi pełne czułości a jednocześnie obojętność wobec ty'u irytujących zdarzeń, któ re załamałyby inną kobietę. Powraca nie myślą do drogich chwil spędzo nych z Tobą, kochana, bywa cudownym przeżyciem. Pamiętam nawet, jak usi łowałam obciąć paznokcie będąc w zaawansowanej ciąży z Zindzi (młod sza córka). Wspominam to zdarzenie z poczuciem wstydu. Mogłem to prze cież zrobić za Ciebie. Uważałem, świadomie czy też może nieświadome, że swoje zadanie spełniłem, następny brzdąc jest w drodze a kłopoty związane z Twoim stanem do tyczą już tylko Ciebie. Pocieszam się jedynie tym, że w owym czasie prowadziłem tryb życia, który tylko

w niewielkim stopniu pozwala na my ślenie. Zastanawiam się, jak to bę dzie, kiedy już powrócę. Twoja obec ność wśród tych, dla których tak wiele znaczysz, powinna być dowodem dążenia do doskonałości. ...Dzieńna dziewczyna! W końcu wró ciłaś na Unisę (Uniwersytet kores pondencyjny w Pretorii). Jakie masz przedmioty? Czy jeszcze pamiętasz, że gdy spotkaliśmy się pierwszy raz, osiemnaście lat temu, też stu diowałam na tym uniwerku? Mam na dzieję, że studia przynoszą Ci zado wołanie. Pamiętaj tylko, że oczeku ją od Ciebie bardzo dobrych wyni ków. Wiem, że leży to w Twoich moż liwościach. ...Byłbym zapomniał Ci napisać, że są zwycięstwa, których chwata pole ga na tym, że wiedzą o nich tylko Ci, którzy je osiągają; są też rany, które pozostawiają głębokie brizny nawet po zagojeniu. Gdybym po swoim powrocie nie znalazł Cię w domu, odszukałbym Cię i zgłosił się do Ciebie pierwszej, bo szacunek na'e ży się Tobie i tylko Tobie. Kiedy piszę tę kartkę, Twoje piękne zdjęcie stoi nada' po lewej stro nie, o pół metra ode mnie.

CDN

# Selalinkatha



- Posiadacie obecnie chyba najtrudniejszą do zapamiętania i wymówienia nazwę spośród wszystkich zespołów reggae w Polsce. Czy możecie zdradzić skąd wzięła się pomysłu i co ona oznacza?

- Na początku (tzn. od marca tego roku) nazywaliśmy się SELA. Jest to wskazówka dla śpiewających psalmy znajdujące się w Biblii. Prawdopodobnie oznacza zmianę tonu. Jednak dotychczasowa nazwa nie satysfakcjonowała nas. Wciąż szukaliśmy słowa, które harmonizowałoby z "sela". Ktoś z przyjaciół zaproponował "inkatha" (po zuluśku znaczy wolność). Po połączeniu tych słów powstała SELALINKATHA. Później wyszperaliśmy, że "sela" po hebrajsku znaczy "na wieki". Czyli NA WIEKI WOLNOŚĆ.

- Nie będę ukrywał, że bycie dla mnie odkryciem tegorocznego festiwalu "Reggae nad Wartą". Jak oceniacie swój występ, jak Wam się grało?

- Wprawdzie nie udało się wytworzyć klimatu, jaki dają nam kameralne sale, lecz jesteśmy zadowoleni z naszego występu. Cieszy nas fakt, że znalazła się grupa osób, która zaakceptowała naszą muzykę.

Minusem, jak to często bywa, było kiepskie nagłośnienie. Tak jest, gdy organizuje się wielkie imprezy minimalnymi kosztami. Innym problemem dość istotnie wpływającym na poziom naszych koncertów to brak odpowiedniej osoby, która by nas nagłaśniała.

Jednak wspomniane trudności zrekomponowały nam miłą atmosferę imprezy.

- Bez wątpliwości wykonujecie bardzo oryginalną, czysto rootsową muzykę. Czy możecie powiedzieć, dlaczego właśnie taką, skąd czerpicie natchnienie, pomysły, co Was inspiruje?

- Przede wszystkim należałoby wyjaśnić, że członkowie zespołu mają różne korzenie muzyczne (punk, awangarda, ... reggae także). Tym, co nas łączy jest szeroko rozumiany folk. Dlatego też, decydując się na granie reggae przyjęliśmy formę roots, jako najbliższą muzyce etnicznej. Zależy nam na wyeksponowaniu rytmu, wręcz prze-

Pytania: Piergrzym

Gorzów - Krzyż - Poznań

23.11.91

KONTAKT:

Paweł Kamiński

DS. BABILON

ul. Dożynkowa 9b/239

61-662 Poznań

tel. 20-10-72

styczeniu dźwięku rytmem, co nadaje całości hipnotyczny feeling. Nie zależy nam na metodycznym komponowaniu utworów, chcemy grać prosto. Interesuje nas zjawisko rytmu - jego magiczna strona. Inspiracją jest bardzo różnorodna muzyka: od rzeczy starych typu CAN, poprzez JOY DIVISION, muzykę etniczną (Afryka, Australia, Azja) do RAS MICHAELA i produkcji A. SHERWOODA (polecamy wszystkim ANNE ANXIETY).



- Kilka swoich utworów zarejestrowacie na kasecie. Czy będą one rozpowszechniane, a jeśli tak to od kiedy i gdzie je będzie można nabyć?

- Pod koniec czerwca bieżącego roku udało nam się wejść do studia w Szczecinie, gdzie nagraliśmy osiem utworów. Kilka przyczyn złożyło się na to, że nagrany materiał wypadł bardzo słabo: studio było dość mierne, mieliśmy ograniczenia czasowe (tylko dwa dni), poza tym było to nasz pierwszy kontakt z tego rodzaju pracą. Dlatego też zdecydowaliśmy się na rozpowszechnianie naszych nagrań jedynie wśród przyjaciół.

- Wiem, że utrzymujecie korespondencyjny kontakt z dubowym poetą - Benjaminem Zaphaniah. Powiedzcie, jak układa się ta współpraca?

- Benjamin Zaphaniah prowadzi naszą dystrybucję swoich nagrań, książek, koszułek... Napisaaliśmy do niego i w ten sposób nawiązała się kontakt. Do tej pory zdążyliśmy wymienić tylko po jednym wierszu tak, że za wcześniej by coś więcej powiedzieć na ten temat.

- Jakie plany na przyszłość?

- Nasz plan to ŻYCIE JAK MUZYKA. Mamy nadzieję rozwiązać jak najszybciej problemy, które nas ograniczają: niemożliwość regularnych prób, kłopoty personalne... Chcielibyśmy również urozmaicić nasze koncerty działaniami para-teatralnymi. Powoli przymierzamy się, niezależnie od pracy w zespole, do grania muzyki akustycznej inspirowanej folkem. Na koniec chcielibyśmy podziękować wszystkim przyjaciołom, którzy towarzyszą i pomagają nam w próbach oraz na koncertach.

SPRÓBUJ ODDZIELIĆ  
MIŁOŚĆ OD NIENAWIŚCI  
ONE ŁĄCZĄ SIĘ CORAZ ŚCISLEJ  
KŁĘBIĄ SIĘ W SOBIE I WYBUCHA  
TĘCZĄ POKOJU I PEŁNIĄ  
AGRESTI

SPRÓBUJ ODDZIELIĆ  
MIŁOŚĆ OD NIENAWIŚCI  
ONE ŁĄCZĄ SIĘ CORAZ ŚCISLEJ  
MIŁOŚĆ CORAZ BLIŻEJ NIENAWIŚCI  
W MIŁOŚCI NIEWIELU  
W NIENAWIŚCI WSZYSCY

BŁAGANIA PROŚBY I MODLIWY  
PROSZĘ NIECH MIŁOŚĆ WYGRA  
JA NIE PRAGNĘ NIENAWIŚCI



WSZYSTKIE  
FOT. A. DUBOŁECKI

# I&I NEWS

I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS

WSI&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS

UWAGA!!! "I&I CONCERT"

Już 29 lutego (sobota) o godz 18,00 w FABIANICACH koło Łodzi odbędzie się koncert organizowany pod szyldem "I&I". 4-5 godzin wspaniałej i żywej muzyki reggae oraz tyle samo kapei. TY NUSISZ TAM BYĆ RAZEM Z NAMI!!! Serdecznie zapraszamy wszystkich czytelników zine'a i Waszych przyjaciół. Wszelkie szczegóły pod adresem I&I (koperta + znaczek).

Już na dniach ukaże się chyba pierwsza w Polsce kasetka "Live". 90 minut wspomnień z koncertu "Reggae Christmas". Całość przygotowywu je niezmordowana firma "I&I".

Z najnowszych doniesień wynika, że pierwsza strona kasety promocyjnego KOSKOOSHA zawierać będzie nagrania z toruńskiego koncertu "Africa Is Hungry". Druga zaś, nieco nowszy i zupełnie odmienny materiał. Czekamy!

NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS

I kto tu narzeka na kryzys polskiego reggae? W ostatnim czasie ukazały się kasety jarocińskiego SYJONU i częstochowskiego HABAKUKA. Grupa ANARHIA nagrywa w studiu "Gold Rock" a zespół KOSKOOSH przygotowuje materiał na swoje, drugie już demo.

W ramach akcji "Wszystkie znaczki są nasze" ratujemy je przed jednorazowym użyciem. Wysyłając do mnie list czy przesyłkę, wcześniej znaczków na kopercie posmaruj suchym mydłem. Będę wdzięczny!

I w Twoim mieście może odbyć się koncert reggae! Jeżeli chcesz i możesz zainicjować sprzęt oraz salę, napisz pod adresem zine'a.

A w Jarosławiu zawiązała się kolejna kapela reggae o roboczej nazwie RE-GALICJAH.

ART ACTION...

Tematy: SZCZĘŚCIE, MARZENIA Forma dowolna (kolor, kreska, słowo...). Czas nadsyłania prac do końca roku. Wszystkie będą opublikowane (tylko gdzie?). RAFAŁ JAKUBOWSKI P.O. BOX 49 38-300 Mogilno

Wszelkie kapele, wydawnictwa, zine'y i ludzie związani ze sceną reggae, chcący by ich produkty trafiły do większego grona odbiorców, proszeni są o kontakt. "M.P.V." zajmuje się dystrybucją i przybliżaniem wartości muzycznych i ideowych muzyki serc.

c/o "MANUFACTORY POSITIVE VIRUSES" P.O. BOX 40 19-200 GRAJEWÓ 1



"Muszę wyjechać z tego miasta, poszukuję pracy i mieszkania. Czy ktoś może mi pomóc?" - JOŁA KWIAKOWSKA ul. Łąkowa 25 16-300 Augustów

I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS I&I NEWS

311 wypełnionych petycji, 220 podpisów ludzi z całej Polski (i nie tylko). Takiego oddźwięku nie spodziewałem się nawet w najskrytszych marzeniach. Kochani jesteście! Wszystkie petycje trafiają do odpowiednich ludzi, którzy będą wiedzieli, jak najlepiej je wykorzystać. Ja ze swojej strony mogę Wam tylko serdecznie podziękować. Wiem, że kosztowało Was to wiele trudu i nerwów (sam zbierałem). A już teraz obiecuję Wspaniałe reggae-party gdy tylko czorsztyńska tama runie w gruz. Na dzień dzisiejszy podjęte zostały szerokie działania "pozytywne" jak: informowanie społeczeństwa, kontakt z parlamentarzystami, wydanie informatora o akcji, opracowanie raportu na ten temat (ciekawostka - wg. ostatniej kontroli N.I.K.-u, budowa za porą jest zaawansowana tylko w 30% a cała reszta w 60% a nie, jak wcześniej podawano w 80%). Poza tym, rozesłano dokładną argumentację przeciw zaporze do wszystkich strajkujących lekarzy, nauczycieli, robotników, w której przeczytać można m.in., że gdy oni nie dostają pieniędzy, na tamę idzie 1 miliard zł dziennie. W Dniu Ziemi (22.04.) odbędzie się symboliczne sadzenie drzew na terenie byłego parku dworskiego w Czorsztynie.

W ostatnim numerze rzuciłem pomysł związany z prezentowaniem adresów ludzi, którzy chcieliby nawiązać kontakty z innymi reggae'owcami w Polsce. Na pierwszy ogień osiem adresów. Mam nadzieję, że zasy piecie ich listami:

- ... Edyta Czerech; Al. Niepodległości 10/12; 38-430 Monki.
- ... Agnieszka Maczyńska; ul. Perzyńskiego 13/66; 01-855 Warszawa.
- ... Kasia Pawlak; ul. Kościuszki 3a/9; 66-500 Strzelce Kraj.
- ... Piotr Pax; ul. Skrajna 7; 06-400 Ciechanów.
- ... Justyna Pawekiewicz; ul. Sobieskiego 4/77; 02-957 Warszawa.
- ... Łukasz Włostowski; ul. Majdąnska 9/7; 04-088 Warszawa.
- ... Artur Amenda; ul. Osiedlowa 14/60; 43-430 Skoczów.
- ... Goska & Kaska; ul. Niemcewicza 6 80-447 Gdańsk;

Znany z "Reggae Christmas" zespół REGGAE-NERACJA chwilowo za wiesz swoją działalność koncertową. Fdki co, w sprzedaży ukazała się debiutancka kasetka tej kapei, do nabycia pod adresem: DANIEL KORBEL; UL. KATOWICKA 21/17; 44-335 JASTRZĘBIE ZDRÓJ. Cena: 15000 + 5000 (koszt przesyłki). Tylko przekazem.

NOWE PŁYTY...

ZIGGY MARLEY & MELODY MAKERS - "JAHMEKYA"



Latorośl nieodżałowanego króla reggae - ZIGGY MARLEY - odnosi kolejny sukces już swoim trzecim long play'em. Jeżeli wcześniej można było zarzucić mu, że utonął w ojcowskiej spuściznie, to na albumie "Jahmekya" wyraźnie stoi poza cieniem BOBA i konsekwentnie podąża w kierunku hip-hop-reggae. Jest to tym większe zaskoczenie, iż jeszcze dwa wcześniejsze utwory: "Kozmik" i "Good Time" miały zupełnie inny charakter.

STEEL PULSE - "VICTIMS"



Nowy czas, w którym obecnie znalazło się reggae, obala nawet najbardziej stabilne fiwary. "Victims" oferuje 12 (na CD - 16) nowoczesnie opracowanych kawałków. Utwory zawierają elementy dancefloor-grooves, lecz mimo tego nie tracą nic z ciepła związanego z roots-reggae. W utworach z tej płyty można dopatrzyć się humoru ("Taxi Driver", "Grab A Girlfriend") jak i smutku, gniewu czy złości ("Money", "Victims" i "Gang Warfare"). Nie jest to może album pionierski ale należy do bardzo przekonujących.

recenzje płyt: ALEX

całość opracował: PIELGRZYM

# AFRYKA JEST GŁODNA

Często matki przynoszą swoje dzieci i mówią: "Weź je sobie, ja już nie daję rady". Zdarza się, że umierają mi na rękach z przy czyny bardzo prostej - niedożywienie. Dla lekarza czy pielęgniarki nie ma w pracy bardziej przykrego momentu jak śmierć zagłodzonego dziecka...

Przed chwilą wróciłam ze szpitala. Na oddziale jest 12-letnia dziewczynka i chłopiec z 35% hemoglobiny w organizmie. Jest też matka z małym dzieckiem w bardzo ciężkim stanie. Miało ono malarię, później anemię a ponieważ obecnie jest u nas bardzo zimno (+20, +30 C) lekarz podejrzewa, że kaszle z powodu przeziębienia. Niestety, jego płuca nie otrzymują wystarczającej ilości tlenu. Wracając z kaplicy usłyszałam przeraźliwy płacz matki. To dziecko mogło jeszcze żyć...

Jedna kobieta rodzi w buszu a następnie umiera. Nie wiem, co jest przyczyną. Domyślam się, że zakażenie. Zostaje niemowlę. Babcia przynosi je do mnie i zwyczajnie zostawia. Tylko kilka słów: "Zrób z nim co zechcesz, ja nie mam warunków do opieki". Zostaje z dzieckiem na ręku. Gotuję mleko z Polski, wlewam do butelki, naciągam smoczek i dzięki temu mały Joseph żyje do dnia dzisiejszego. Dla tutejszych ludzi to ciekawostka, że można dziecko wychować na mleku w proszku. W tej okolicy nie ma krow bo grasuje mucha tse-tse i dla każdego normalną rzeczą jest, że jeśli umiera matka to i dziecko czeka ten sam los...

Osobnym, lecz nie mniej palącym problemem są tędowaci. Temat rzeka. Ich mieszkania to najczęściej pomieszczenia bez podłóg i sufitów. Wewnątrz czasami można spotkać jakieś półko, zawsze ognisko. Stan ich zdrowia jest bardzo ciężki. Kikuty palców, nosy wyeryzione przez trąd, charakterystyczny wytrzeszcz gałek ocznych. Około 200 km stąd jest ośrodek dla tych ludzi lecz przyjmują tam osoby je

dynie w początkowym stadium choroby. Ze strony rządu niewiele im się pomaga.

Dzieci na całym świecie są kochane ale tutaj, w Kizimarondo w sposób szczególny. Mają tysiące pomysłów na minutę. Można zobaczyć jak opiekują się młodszymi od siebie. 5-letnia dziewczynka nosi na plecach swojego braciszka. Jej stopy, bez butów, łatwo narażone są na zadrapanie...

Sytuacja naprawdę jest dramatyczna. Bardzo proszę o wszelką żywność, o mleko, mąkę, cukier, puszki z jedzeniem, o leki przeciw bólowe, bandaże, plastry, strzykawki, o ubrania, o nici, mydło, proszek do prania... Lista potrzeb jest długa. Nagrodą za podjęty trud będzie uśmiechnięta twarz dziecka...

Tekst poniższy powstał na podstawie listów siostry KAROLINY BACHALSKIEJ z Kizimarondo (pół Tanzania).



Kontakt:  
JAROSŁAW KRAJNIEWSKI  
UL. RYDYGLERA 36c/33  
87-100 TORUŃ

AKTOR CALI GRASS

Tym razem przyszedł czas na JIMMY CLIFFA - muzyka, który od początku działalności artystycznej kroczy swoją, wytyczoną wiele lat temu drogą. Jego specyficzne podejście do muzyki sprawia, że często wielu markontentów i zagorzałych roots-man'ów określa jego dokonania mianem komercyjnej kaszany. Również i na płycie "Cliff Hanger" mamy do czynienia z przyjemną, taneczną muzyką, w której przeplatają się różne brzmienia i style. Płyta jest swoistym "białym krakiem" i została wydana w niewielkiej ilości egzemplarzy wyłącznie dla celów promocyjnych.

# JIMMY CLIFF CLIFF HANGER

## HITTING WITH MUSIC

### HOT SHOT

Odchodzi jak rakieta w przestrzeń.  
Strzał - kula - strzał - rakieta.  
Oto gorący strzał, gorętszy niż każdy inny, popatrz na to. Szybszy niż Columbia, mocniejszy niż Challenger.  
Lepiej przyjdź tutaj. Słyszysz, te dźwięki wzywają Cię.  
Szybki jak pocisk, czysty jak gwiazda. Oto jasny dzień, kolejny krok na drodze ku niebu.  
Żadna siła nuklearna nie zatrzyma tej godziny, żaden reaktor jądrowy nie zwięzi tej przestrzeni. Możesz patrzeć, ale Twój wzrok nie uchwyci tego, więc nawet nie próbuj.  
Panie Big Shot, w swoim dziwnym przebraniu, lepiej przyjdź tutaj i bądź razem z nami.  
To nie jest żaden podstęp. Widzisz, chcemy zmienić świat, chcemy tworzyć a nie niszczyć. Nic nie zatrzyma naszego poświęcenia.  
Możesz patrzeć, ale Twój wzrok nie uchwyci tego, więc nawet nie próbuj.

Od dawna walka trwa na rewolwery i bagnety. Kto będzie za to odpowiadał? Od dawna jest w walce krzyż i półksiężyc miążdzący niewinność. A przecież dzieciom do życia potrzebny jest chleb i dach nad głową.  
Głód musi być zaspokojony - tak powiedziały ojciec więc tak właśnie postępuj. Ty do swojej walki użyj muzyki, słodkiej muzyki.  
Tylko najbardziej przystosowani przetrwają dzisiejszy dzień, tylko najsińniejsi z najsińniejszych przeżyją. Zbrodnia jest zbrodnią.  
Jeszcze długo walczyć będzie niedzwiedź i orzeł. Ale to tylko kwestia czasu aby dobro zwyciężyło nad złem. Pamiętaj zawsze, że woda rzeźbi skałę a Samson swoich wrogów pokonał kocią osi.  
To właśnie trzeba naśladować.  
Od dawna walka trwa na rewolwery i bagnety. Kto będzie za to odpowiadał? Ty będziemy zakwasem dla mas, nie pozwolimy, aby raj i niebo zagnęzły się na smietniku. Spróbujmy temu zapobiec.

BROWN EYES

Jesteśmy prawdą,  
stojąca na straży bram nieba.  
Przynosimy wam duży zapas swojej  
miłości.  
Cena wytyczenia swej drogi jest  
wysoka  
ale teraz nie ma już odwrotu.  
Pojawiamy się jak feniks  
wśród pułapek i tricków.  
To jest ten czas.  
Wspinamy się jak koziorożce na  
szczyt skały.  
Miłość rozgrzewa nas i to wszystko,  
czego nam trzeba.  
Jak starożytni wojownicy pokonujemy  
bariery.  
Cto jesteśmy jak feniks  
wśród pułapek i tricków.  
Nie próbuj tego zatrzymać.  
Nie próbuj tego zmienić.  
Nie próbuj tego zatrzymać.  
Mogę pokazać Ci cud,  
zapalisz świecę z kurzu i pyłu,  
z piorunów i błysków.

Płynę wzdłuż brzegów, w mej walejącej  
rodce.  
Nie chcę znać swojej drogi,  
nawet jej nie szukam.  
Znałem tę dziewczynę,  
teraz ona jest moja,  
jest dziewczyną z dużymi,  
piwnymi oczami.  
Spotkałem ją w snach,  
kocham, gdy byłeś w Port Royal  
i tam obiecałem pokazać jej świat,  
ale teraz, gdy obudziłem się nad  
ranem, znów jestem sam.  
Słyszałem, że marzenia się  
spełniają,  
jeżeli to prawda, to ona będzie  
moją żoną.  
Ostrzegano mnie przed tym  
szaleństwem, ale udowodnię to,  
będziemy jednym, będziemy harmonią.  
Spotkałem wiele, wspaniałych kobiet  
porównywałem je do siebie  
ale tylko ona jedna ma tak piękny  
uśmiech.  
Szukam dziewczyny o dużych,  
piwnych oczach.  
Znajdę ją.  
Już teraz wiem, muszę to zrobić.

SUNRISE

Obudź się i żyj, masz tak wiele  
do dania.  
To wschód słońca.  
Podnieś się i świec, Twoje życie  
jest moim  
To wschód słońca.  
Świat kręci się aż po nowy horyzont  
Nie dziw się temu, to znak, że świat  
czeka na Ciebie.  
Zawsze jest nowy dzień,  
więc już od dzisiaj ciesz się  
życiem, zapominając o kłopotach.  
Wschód słońca, jestem gotowy na  
powitanie.  
Wschód słońca, przegwiał Cię  
na wyłot.  
Wschód słońca, jestem gotowy, czekam  
Obudź swoją radość.  
Tak jak słońce, które budzi się  
każdego ranka,  
tak i Ty możesz wywołać uśmiech na  
swej twarzy.  
Świat kręci się aż po nowy horyzont  
Śpiew ptaków jest muzyką, darowana,  
Ci na dzień-dobry.  
Zapomnij o kłopotach i ciesz się  
swoim życiem, już od teraz.  
To będzie Twój własny wschód słońca  
O tak, kręć się aż po nowy horyzont

REGGAE STREET

Tu jest Twój strach,  
tchórzywy Broadway.  
Tu jest Twój blues,  
przy Basin Street.  
Tu jest Twój rock,  
na Ejectirc Avenue.  
Chcę Ci dać coś nowego.  
Spójrz na ludzi ubranych  
na czerwono, żółto i zielono  
strzeże ich srogi lew.  
Oni podziękują się z Tobą, cukrem  
i wodą.  
To jest dobre dla każdego,  
dla ojca i dziecka.  
Kołysz się na Reggae Street,  
kołysz się w rytmie muzyki serc.  
Tutaj mają wstęp tylko ludzie  
ubrani z cudzoziemska.  
Nie wiem, skąd oni się biorą,  
ktoś w kacie tańczy break'a.  
Chodź ze mną, ja zabiorę Cię tam,  
gdzie nie liczy się Twój ubiór.

AMERICAN SWEET

Obudziłem się rano i włączyłem  
radio,  
wtedy usłyszałem tę piosenkę.  
Dee-jay stwierdził, że ona jest  
najlepsza,  
ta piosenka o tytule "Słodcyz  
Ameryki".  
Wciąż myślę o wyjątkowej  
dla mnie kobiecie.  
Urodziła się i dorosła w USA,  
kocha reggae i mówi, że ta muzyka  
pozostanie w niej na wieki.  
Zawsze, gdy do niej dzwonię,  
pyta kiedy wrócę.  
Mówi to, słuchając swojej muzyki.  
Tak bardzo za nią tęsknię.  
Wiem, niebawem zobaczymy się znowu.

NOW AND FOREVER

Teraz i zawsze, raz jeden  
i już na wieki  
- pozostan tam, gdzie jesteś,  
pozostan tam bo jesteś na czele.  
Teraz i zawsze, raz jeden  
i już na wieki  
- pozostaniemy tu oboje,  
nie ma się czego wstydzic.  
Co czym jest życie i jakim je  
tworzymy?  
Každy ma tutaj swoje miejsce  
i coś do zrobienia.  
Daj nową wieść ze starej opowieści  
śpiewaj nową pieśń, jeszcze  
nie znaną.  
Teraz i zawsze, raz jeden  
i już na wieki  
- miej swój plan, tak aby życie  
było w Twoich rękach,  
miej swój plan bo jesteś na czele.  
Życie jest takie, jakim je czynimy.  
Každy ma swoje miejsce.  
Miejmy odwagę, aby stanąć do walki.  
Przez śmiech i łzy,  
przez każdy powód - staniemy do walki  
i zwyciężymy.  
Teraz i zawsze, raz jeden  
i już na wieki  
niech zapanuje miłość, a Ty poddaj  
się jej mocy.  
Nie bój się.  
Teraz i zawsze, raz jeden  
i już na wieki  
Pozostan tam, gdzie jesteś,  
ciesz się młodością,  
bo jesteś na czele.

DEAR AND AWAKE

Zasnoczyliśmy ich,  
strzeżem między oczy,  
kiedy myśleli o pokoju i  
bezpieczeństwie  
To był nagły wybuch.  
Teraz są zdziwieni taką rewolucją.  
Spowodowaliśmy wielki szok,  
wywołaliśmy atak serca.  
Nie ma dymu bez ognia  
więc teraz oni są na sznurze  
a świat stoi w ogniu.  
To zaskoczenie doprowadziło ich do  
szaleństwa  
Powodem była sensacja,  
światowa rewolucja

NUCLEAR WAR

To jest wiadomość dla prezydenta -  
mówimy głośno NIE wojnie nuklearnej  
Słyszcie o tym blisko i daleko,  
słyszcie w radiu RJR,  
JBC, BBC, ABC, NBC.  
Wojny nuklearnej  
nie wolno rozpętać.  
Mówiąc o wojnie nuklearnej  
nie można jej wygrać.  
Pamiętasz Hiroshime, pamiętasz  
Nagasaki  
Pearl Harbor, Hiroshime - czy to  
był powód do walki  
Wojna nuklearna -  
nie wolno jej rozpętać.  
Wojna nuklearna -  
nie można jej wygrać.  
To jest Armageddon, spala go ogień  
To jest Armageddon - tu nie ma  
ucieczki  
Ja przynoszę wam jedność, miłość  
i radość  
Wiem, że życie to nie zabawka  
i znam jego cenę.  
Niebo zaczyna się już tutaj,  
na ziemi  
Wojny nuklearnej nie można rozpętać  
Wojny nuklearnej nie można wygrać.  
Armageddon stoi w ogniu.  
Armageddon - gdzie chcesz uciec?  
Obudź się, słońce wschodzi.  
Widzisz jak dobrze jest żyć?  
Obudź się, pada deszcz.  
Czy widzisz, jak dobrze jest dążyć  
do celu

# REGGAE CHRISTMAS

## I&I CONCERT - PIOTRKÓW TRYB.

W.A.K. 21.12.91.

Piotrków Trybunalski - gdzie to jest? Po chwili szukania na mapie i kilku godzinach podróży jestem u celu. Na drodze napotykam 1 (szóście: jeden) p... at. Jednak po dotarciu na miejsce zostaję... zaskoczony. "Kawiarnia reggae" - cie... mo, można usiąść, posłuchać muzyki, zaku... ic zine'y, kasety lub koszurkę a także... pic herbate za jedyne 100 zł. Czeka... a "główne danie" wieczoru spotykam sta... tch i poznaję nowych znajomych. "Reggae... ristmas" rozpoczyna się o wiele wczes... lej niż planowany koncert. Kolejnego samopo... nucia nie jest w stanie nawet zepsuc "ie... wacja" miejscowych obrońców świadomości... sowej i narodowej. Po deklaracjach, że nie... dzie rozrób, "crazy bo'heads" zostają... uszczeni do środka.



Konczą się próby zespołów i bardzo... ntualnie (czego nie spotkałem gdzie indziej) rozpoczyna się koncert. Pierwszy zespół - REGGAE-NERACJA z Jastrzebia Źdroju - uświadamił mi, że nie...

trzeba być "ortodoxem" i posiadać argumenty w postaci dread... locków, żeby grać i czuć reggae. "Rastaman", "Syjon i Babi... ion", "Uważaj", "Wznies się w górę" - utwory świetne zarow... no do słuchania jak i do tańca. Niestety, publiczność nie... "papie" klimatu i tylko po bokach gibają się niecierpliwie jed... nostki. Jedyną rzeczą, którą można zarzucić muzykom to teks... ty, w kilku utworach oscylujące wokół treści z pierwszej p... y IZRAELA. Ich atutem jest zaś młodość oraz radość z jaką... grają reggae, są prawdziwie autentyczni.

Główna przerwa i Pierwzym zapowiada swoje odkrycie-zespół... TRAVA DUB BAND. Debiutant z Żor. Występują po raz... pierwszy na tak dużej imprezie i wychodzą z pojedyn... ku obronna ręką. "Getto", "Rozkwitają...", "To nie... jest tak", "mar'ey'owa "Kaya" - to tylko kilka utworów... z ich repertuaru. Pomimo dość schematycznie zbudowanych... kompozycji, można zauważyć próby urozmaicenia brzmienia... ("kaczka" - efekt gitarowy podobny do tego ze "Stir it up"... "mar'ey'a) i śpiewu (żeński back vocal).

Po TRAVIE na scenie montuje się AMOS, trzy-osobowy zespół... z Warszawy. Zaczynają bardzo ostro i tak już będzie do kon... ca. Wysunięta do przodu gitara i momentami punky-reggae'owe... orientacje, poparte tekstami opartymi na Biblii - to orygi... nalny wynik poszukiwań zespołu i urozmaicenie naszej sceny... reggae. Tutaj także ciekawostka - dubbing. Ciężkie reggae... grane przez AMOS doskonale nadaje się do dubowania. Nieste... ty, panowie za konsolą poczynają tylko niesmiały kroki w... tym kierunku. Po ich występie wykonują skok za kulisy i tu... taj docierają do mnie z wiadomością. SALEM przyjechał bez... dwóch muzyków, ANARHA nie przyjedzie w ogóle. Czyżby "I&I"... spaciło frycowe? Odpędzam z myśli i wracam na salę. Głównie swój występ rozpoczyna THE REBELS z Białegostoku. Wydaje się, że wszyscy czekają na nich. REBELSI w pełni speł... niają oczekiwania i grają prawie cały swój program. Na doko... nanie "Exodus" Mar'ey'a i specjalnie przygotowany na ten okaz...



Je utwór "Merry Christmas". Na rozgrzaną do "czerwonoci" publiczność spada kolejna porcja... dźwięków - T.H.C. HABAKUK. Niewątpliwa gwiazda w tym dniu śmiało... może stawić czoło bastionom krytyki. Umiejętności prezentowane... przez zespół to prawie profesjonalne muzykowanie a jednocześnie... nie prawdziwie naturalne zaangażowanie w przesłanie Rasta, wy... rażone przez słowa i muzykę reggae. Charakterystyczny vocal... Brody doskonale pasuje do muzyki urozmaiconej przez sekcję... dęta. Zwarty brzmieniowo program (do nabycia na demo), świet... nie wchodząca w ciasto pu'sacja. Czego jeszcze trzeba? "Leave... me alone" z repertuaru IZRAELA i zabawa na congach dopełnia... ją obrazu.

Jako ostatni "regularny" zespół na scenie pojawia się KOSKOOSH... grający "prosto z pociągu". Znany już materiał i kilka nowych... kompozycji składają się na cały program, szczerze pisząc - dość... monotony. Nie waham się stwierdzić, że jest to najszabszy zes... pól tej imprezy. Znajduje to odbicie na widowni, gdzie temperatu... ra spada o "kilka stopni". Ja wolę słuchać KOSKOOSH-y z ich de... biutanckiego demo.

Po tych prezentacjach nastaje czas na "zabawę muzyką" czyli jam... session. Uczestniczą w nim muzycy z prawie wszystkich zespołów... wspierani przez widownię. Salę wypełniają słowa: "nie boję się... niczego złego..." Na falach muzyki porywa nas taniec...

PS. Podziękowania dla wszystkich związanych lub nie z... "I&I", którzy przyczynili się do powstania i sfina'izowania... tego koncertu. Już w najbliższym czasie następne imprezy pod... szydem "I&I Concert".

photo: ŚWIECHU

text & graphix: ARTOOR CALI GRASS



Na początek wielkie dzięki, brawa i mocne uściski dla Artura za wszy... stko, a więc za lokal (własne mieszkanie), za poświęcenie, za serce, za prze... jęcie (i przyjęcie). Dzięki wszystkim innym za swój wkład w tę imprezę. Bez... Was nie byłoby jej!

A jak to wyglądało na żywo? No cóż... Zjechał ludzie z całej Polski. Nie będę... wymieniał wszystkich, w każdym razie M4 w bloku było pełne a w porywach nawet... wylewało się. Można więc było zobaczyć samego gospodarza wiecznie zabieganego... i trzymającego się za głowę (oj, moja chata!!!), naczelnego "I&I",... REGGAE-NERACJE (dzięki za muzykę), śpiących w łazience i przypa... sających w kuchni, reżyserskich, tańczących i grających w pokoju.



Kto bystrzejszy, mógł usłyszeć hasło i kwintesencję imprezy wygłoszona przez... lukasza (wtajemniczeni wiedzą o co c'o... dzi). Jedno słowo a jakie trafne!

Równie spontanicznie bawiono się przy... muzyce granej na żywo, puszczonej z ada... pteru czy zepsutego magnetofonu. Entuzja... ści bębnow dbali o uszy sąsiadów dając im... wyraźnie do zrozumienia, kto tu się bawi.

O 24-tej cała reggae'ująca bracia znalazła się... na osiedlowym boisku, gdzie przy kanonadzie wy... strzałów, efektów świetlnych i dźwiękach bębnow...





Łąca Nowy Rok. Co prawda, niektórzy tubylcy na nasz widok  
 tukali się w czoło, ale nikt tym specjalnie nie przejął  
 i zabawa trwała dalej. Wstąpił w nas nowy duch więc z  
 jeszcze większym zapałem zabraliśmy się do tańca i...

o jedzenia.  
 w świecie ostatni tancerze zwałi się na podłogę i  
 wszyscy posnęli snem sprawiedliwych.  
 impreza, jak wszystko na tym świecie, miała swój ko  
 niec. Rano zaczęło robić się coraz ciżej, ludzi  
 było i wkrótce mogliśmy pozwolić sobie na komfort  
 wobodnego poruszania się bez użycia skrzydeł.  
 niewątpliwie wielkim piusem (jeśli nie największym)  
 było to, że impreza w ogóle się odbyła. Dziękuję tym  
 wszystkim, którzy na nią przyjechali.

Niestety, były też i zgrzyty. Zjawiało się kilka nie  
 rozszonnych osób z przeciekami wypełnionymi "wodą ogni  
 tą", tudzież "pachnącymi zwłokami" w postaci kieba  
 nek i szynki.

Na okazji słowa uznania dla Łukasza i Sebastiana za  
 plakatowanie samochodu pewnych dwóch panów, którzy nie  
 wrócili uwagi na to, iż zastrzelone przez nich ptaki  
 też miały cieszyć się z Nowego Roku (było to inspiracją  
 o powstania hitu imprezy "Ptaszki muszą żyć").

nie będę wymieniał wszystkich piusów (przede wszystkim wibracja reggae) i mi  
 usów (np. sprawa przesozonego makaronu), gdyż każdy ma prawo do własnej oce  
 ny. Jak na pierwszą imprezę tego typu było niezłe i jednogłośnie stwierdził  
 y, że trzeba ją kontynuować, a więc do zobaczenia! Następny Sywester już 31  
 grudnia 1992 roku!



text: GRZEŚ "BONGO I"

foto: ŚWIECHU

HEIDELBERG  
 WIECZY ZACH.  
 07.12.1991

# THE WAILERS



Koncert odbywa się w nie  
 wielkiej sali kongresowej jednego  
 z miast niemieckich. Po chwili  
 oczekiwania, na scenę wchodzi Oni  
 - wiecy THE WAILERS. Trasa koncer  
 towa jest promocją najnowszej pły  
 ty "Majestic Warriors".

Pierwsze uderzenie to nowy utwór.  
 Czuć, że zespół jest napięty. Tre  
 ma? Po tym latach grania? Publi  
 czność też stremowana ale już w  
 kolejnej piosence wszelkie barie  
 ry zaczynają znikać. Jest dobrze.  
 Wszyscy chcą muzykę. ASTON BAR  
 RET kołysze publicznością. Jego  
 bas jest wszędzie, w każdym pun  
 kcie mojego ciała.

Jaki numer będzie następny? O tym  
 wiedzą już wszyscy, zapowiedź jest  
 zbyt cenna. Tak, nie ma wątpliwo  
 ści, to "Positive Vibration". Tym

razem śpiewa JUNIOR MARVIN ale  
 czuję, że BOB MARLEY jest gdzieś  
 tutaj, wśród nas. Dalej już spokoj  
 nie, w zespołeniu z publicznością,  
 WAILERSI grają utwory z nowej pły  
 ty. Nie brakuje też standartów:  
 "Could You Be Loved", "Concrete  
 Jungle", jak zwykle połączone  
 "War" i "No More Trouble", "I Shot  
 The Sheriff", "No Woman No Cry"...  
 Wymieniać można długo. Grają całe  
 dwie godziny. Na koniec MARVIN  
 przedstawia zespół. I jeszcze tyl  
 ko "Irie" z płyty "ID" oraz nie  
 wymagający komentarza "Get Up,  
 Stand Up". To był bardzo długi bis  
 Muzycy zbiegają ze sceny, my wrę  
 camy do swoich domów. Zostaje tyl  
 ko prawdziwa i odczuwalna Jedność

text: RADEK

WARD THEATRE  
 KINGSTON  
 11.05.1991

# Marley Lives

"Marley żyje" - tak przynajmniej twierdzą organizatorzy koncertu  
 poświęconego pamięci BOBA, który odbył się w dziesiątą rocznicę jego śmierci  
 Wiadomość o sytuacji panującej podczas imprezy przyprawiłaby zapewne niez  
 cych Rasta-Rebeliantów o kilka obrotów w grobie. Już same ceny biletów pozost  
 wiały wiele do życzenia. Najdroższe karty wstępu kosztowały prawie tyle, co c  
 miesięczny zarobek robotnika zamieszkującego Jamajkę.  
 Wcisnięte we fraki i wieczorowe suknie, jamajskie towarzystwo czuło się w "War  
 Theatre" jak u siebie. Wraz z turystami, lokalnymi zespołami, grupami tanecz  
 mi i orkiestrami, które interpretowały utwory króla, uświetniało ono życiow  
 dzieło Marley'a. Było to takie spóźnione wyróżnienie dla znanego niegdyś mies  
 kańca wyspy, który za życia w jamajskim radio gościł nader rzadko. Jego osob  
 brano pod uwagę jedynie wtedy, gdy mogła służyć ona przekupnym politykom teg  
 kraju w przeprowadzanych przez nich kampaniach wyborczych.  
 Na początek wystąpiła REGGAE PHILHARMONIA ORCHESTRA, która dopiero co przyleci  
 ła z Londynu a swój gościnny występ potraktowała przede wszystkim jako prom  
 cję nowego longplay'a. Później scenę opanowały śpiewaczki słynnego chóru  
 THREES czyli RITA MARLEY i JUDY MOWATT aż w końcu przyszedł czas na samego sp  
 dkobiercę spuścizny po BOBIE czyli jego syna DAVIDA (znanego lepiej jako ZI  
 GY). Towarzyszyło mu rodzeństwo: CEDELLA, SHARON i STEPHEN a także niektórz  
 weterani jamajskiej reggae. Pomimo tego, że na aktualnym albumie "Jahmekya" u  
 my do czynienia z muzyką zawierającą elementy hip-hop i rhytm'n'bluesa to po  
 czas koncertu zespół MELODY MAKERS był bliższy dokonaniom swojego ojca. Wyn  
 kiem tego była magiczna muzyka, w takt której jeszcze do dzisiaj zaczyna się  
 bezwładnie poruszać biodrami.

Na koniec, szarym towarzystwu w "Ward Theatre" zaprezentowane zostały nagr  
 nia z najnowszych singli zespołu. Piosenka o tytule "Small People" była jedna  
 zadedykowana jamajskim żebrakom, którzy stojąc na zewnątrz, przed masywnym ko  
 donem policji, mogli jedynie na ekranie śledzić przebieg koncertu i podziwia  
 syna dawnego Rasta-króla.

Z czasopisma "Music Express Sounds" tłumacz  
 ła i własnym komentarzem opatrzyła ALEX-ANDRA

BOB MARLEY  
 "EXODUS"  
 25.09.1991  
 WARSZAWA

ROCK FILM  
FESTIVAL



Wszystko zaczęło się od krótkiej wstawki symbolizującej miłość i s  
 lidarność afrykańskich narodów, później napis "Exodus", wizerunek Marley'a i z  
 częto się. "I Shot The Sheriff", "One Love", "Jamming" - to one, dzięki swe  
 magicznej mocy wytworzyły tak niecodzienną atmosferę. Jak za dotknięciem czar  
 dziejskiej różdżki ludzie wstawali z krzesła, poddając się pozytywnej wibracji  
 piosenek Boba. Kinowa sala wypełniła się radosnym śpiewem i tańcem. I jakby n  
 przekór słowom "No Woman No Cry", już w pierwszych taktach tego utworu poja  
 się - nie tylko moje - tzy.

Było wspaniałe. W miarę upływu czasu, pod ekranem robiło się coraz ciasniej  
 pod koniec filmu tańczyła już prawie cała sala.  
 Niestety, nic nie trwa wiecznie. Uroczysty utwór tytułowy zakończył projekcję  
 Jeszcze długo nie mogliśmy się z tym pogodzić. Całe kino wypełniła tylko jeden  
 okrzyk: "BIS!". Nie potrafię opisać szczęścia. Wszystkie moje problemy znikn  
 ły gdzieś daleko. Uśmiechałam się do przechodniów. Tak bardzo chciałam, aby w  
 kół zapanowała miłość.

CCZYSZCZON

# AND RECORDS

Kolekcja naszego studia nagrań wciąż powiększa się. Poniżej po dajemy spis pozycji, którymi obecnie dysponujemy. Również i Ty możesz je mieć, przebrane na taśmie magnetofonową.

ASWAD.....	"Too Wicked".....	A
ASWAD.....	"To The Top".....	A
BLACK UHURU.....	"Red".....	A
ALPHA BLONDY.....	"The Prophets".....	A
HILTON BROWN.....	"Himself".....	A
JIMMY CLIFF.....	"Cliff Hanger".....	A
JIMMY CLIFF.....	"Hanging Fire".....	A
JIMMY CLIFF.....	"Reggae Greats".....	A
DILLINGER.....	"Say No To Drugs".....	B
IJAHMAN.....	"Are We A Warrior".....	A
INNER CIRCLE.....	"Black Roses".....	A
JAMAICAN DEEJAY MUSIC 1969-73.....	"Keep On Coming Through The Door".....	B
INI KAMOZE.....	"Shocking Out".....	A
BOB MARLEY & THE WAILERS.....	"Babylon By Bus".....	C
BOB MARLEY & THE WAILERS.....	"Catch A Fire".....	A
BOB MARLEY & THE WAILERS.....	"Confrontation".....	A
BOB MARLEY & THE WAILERS.....	"Exodus".....	A
BOB MARLEY & THE WAILERS.....	"20 Greatest Hits".....	C
BOB MARLEY & THE WAILERS.....	"Kaya".....	A
BOB MARLEY & THE WAILERS.....	"Legend".....	A
BOB MARLEY & THE WAILERS.....	"Natty Dread".....	A
BOB MARLEY & THE WAILERS.....	"Rebel Music".....	A
BOB MARLEY & THE WAILERS.....	"Reggae Time".....	C
BOB MARLEY & THE WAILERS.....	"Soul Rebel".....	A
BOB MARLEY & THE WAILERS.....	"Survival".....	A
BOB MARLEY & THE WAILERS.....	"Uprising".....	A
ZIGGY MARLEY & MELODY MAKERS.....	"One Bright Day".....	A
LEE PERRY & FRIENDS.....	"Give Me Power".....	B
MAXI PRIEST.....	"Bonafide".....	A
RAS MIDAS 'MUSICAL PROPHET'.....	"Rastaman In Exile".....	A
THE ROYAL RASSES.....	"Humanity".....	A
SLY & ROBBIE.....	"Language Barrier".....	A
SLY & ROBBIE.....	"Rhythm Killer".....	A
BURNING SPEAR.....	"Garvey's Ghost".....	A
BURNING SPEAR.....	"Marcus Garvey".....	A
BURNING SPEAR.....	"Mek We Dweet".....	A
BURNING SPEAR.....	"The Fittest Of The Fittest".....	A
THIRD WORLD.....	"A1 The Way Strong".....	A
PETER TOSH.....	"Captured Live".....	A
PETER TOSH.....	"Mama Africa".....	A
UB 40.....	"Baggeridim".....	B
UB 40.....	"Geffery Morgan".....	A
UB 40.....	"Rat In The Kitchen".....	B
UB 40.....	"The Best Of UB 40".....	C
UB 40.....	"UB 40".....	A
BUNNY WAILER.....	"Brackheart Man".....	B
BUNNY WAILER.....	"Bunny Wailer Sings The Wailers".....	A
THE WAILERS.....	"Burnin'".....	A

A - czas trwania płyty do 45 minut  
 B - czas trwania płyty do 60 minut  
 C - czas trwania płyty do 90 minut

Nagrania na taśmach SONY EF lub BASF.  
 Każda kasetka opatrzona spisem tytułów poszczególnych nagrań.  
 Realizacja zamówień natychmiast po otrzymaniu pieniędzy:  
 C-60 - 13000 zł.  
 C-90 - 18000 zł.  
 + 5000 zł. - koszty przesyłki (bez względu na ilość kaset)  
 Możecie również przysłać własne kasetki i wtedy:  
 C-60 - 4000 zł.  
 C-90 - 7000 zł.  
 Zarobione pieniądze zasila fundusz działań prowadzonych przez I&I

## INI KAMOZE - "SHOCKING OUT" -

I chociaż za ortodoxa nie uważam się, to płyta firmowana nazwiskiem INI KAMOZE nie przekonuje mnie w żaden sposób. Dziewięć utworów podobnych do siebie jak krople wody. Powiewa nudą i jednostajnym rytmem. Szkoda to wielka bo muzyka zagrana jest naprawdę profesjonalnie i na poziomie. No cóż, same umiejętności techniczne nie wystarczą. "Shocking Out" to z pewnością płyta na miarę lat 90-tych. Nowoczesny sprzęt, nowoczesne brzmienie. Wszyscy tko to pięknie ale gdy słysze perkusję, grającego tutaj CLEVIE BROWN'A ulegam zdumieniu, że to nie żywy człowiek lecz automat perkusyjny. Pytam więc: za jaką cenę? Ale przecież i na betonie kwiatki rosną. Merodeklamacja znanego nam do brzo MUTABARUKI ("Revolution") i jego dymy utwór odbiegający od monotonii tej płyty czyli "Girl E" nie pozwala przy niej zasnąć. Kompakt wydała firma "RAS Records" w 1988 roku.  
 Program: Cool It Off; Shocking Out; Clown Talking; Revolution; Come Now (dedicated to Mike Tyson); Girl "E"; Boss; Hole In The Pumpkin; We Run The Country; Color Me Reggae;

Recenzje obu płyt: PIELGRZYM

Nie możemy przegrywać Wam do konan polskich zespołów, o które tak często prosicie. Jest to niemożliwe z kilku, niezależnych od nas przyczyn. Niektóre z oryginalnych kaset zawierających nagrania naszych rodzimych wykonawców rozprowadzamy na zasadzie dystrybucji.

Jeżeli stać Cię na bezinteresowność w udostępnieniu kolekcji swoich nagrań dla innych słuchaczy muzyki serc w Polsce to prosimy o kontakt pod adresem zine'a.

Powyższymi nagraniami podzielił się z nami: Maciej z Olsztyna, Adam z Plocka, Łukasz ze stolicy, Świąty, Grzesiek "Bongo I", Łysy, Misio, Rafał z SALEMU i Jacek ze Strzyżowa. Serdeczne DZIĘKI!!!

## THE ROYAL RASSES - "HUMANITY" -

Sam PRINCE LINCOLN THOMPSON nie jest chyba zbyt dobrze znany słuchaczom muzyki serc w Polsce. Co więc moglibyśmy powiedzieć o grupie THE ROYAL RASSES? To kilku, świetnych muzyków, którzy tworzą jedynie trio, akompaniując na koncertach i w studio samemu Księciu. Obdarzony niezwykłym talentem i szczerze oddany ideałom Rastafari, PRINCE LINCOLN komponuje, pisze, śpiewa i chyba nie specjalnie troszczy się o rozwój własnej kariery artystycznej. Póki co, cieszy się dużym uznaniem wśród jamaickiej społeczności na wyspie i poza nią. Również i do nas dotarła jego debiutancka płyta "Humanity" wydana w roku 1976 przez wytwórnię "God Sent" a trzy lata później wznowiona już na kompakcie dzięki staraniom "Barristic Records". Wspaniałe współbrzmiejąca sekcja rytmiczna, zawsze miłe widziane dzieciaki, chórki jak u WAILING SOULS, nieco blues'owa gitara a to wszystko opatrzone, jak na mój gust, zbyt skromnym dubem. Do tego warto dodać jeszcze radość, spontaniczność, i twórcę i oryginalną dykcję przejawiającą się w śpiewie THOMPSONA.  
 Program: San Salvador; They Know Not Jah; Old Time Friends; Un Conventional People; Humanity (Love The Way It Should Be); M.R. Kissinger; Kingston 11;

# Co Skąd

A słychać co raz więcej i częściej. Muzyka reggae w Polsce broni się sama. Jak grzyby po deszczu, ukazują się nowe nagrania na kasetach. Począwszy od tego numeru będziemy mówić Wam, co o tym wszystkim sądzimy.

## BASSTION - "89/91" - LEO RECORDS

Na stoisku muzycznym w Brodnicy zobaczyłem kasetę BASSTIONU. Wreszcie coś polskiego! - pomyślałem i nie zastanawiając się zbyt długo, niniejszą taśmę nabyłem. Jak tytuł głosi, zawiera ona nagrania z okresu 1989 - 1991 i jest podsumowaniem do tymczasowej działalności zespołu. Strona "89" zdecydowanie lepsza. Ma tu "Historie" - fajny tekst, trąbka RYŚKA SARBKA i "gedeonowy" klimat. "Armie Babilonu" - ciekawy werbel i niekoncząca się powtarzanie "w tobie...". "Same Ideas" - mogaby być to najlepszy utwór gdyby nie schematyczne organy (umpa, umpa) i mało zdecydowany angielski P.FRANKOWSKIEGO.



Na stronie "91" uwagę przyciągają: ciekawy, odmienny od do tychczasowych utworów "Psa'm" oraz "Wojna trwa" o bardzo szybkim tempie, nadany przez harmonijkę ustną. Harmonijka wykorzystywana głównie na tej stronie, rozszerza brzmienie BASSTIONU iecz wydaje mi się, że jednocześnie budzą melodykę utworów.

Podsumowując - kasetka bardzo potrzebna. Zapewnia ona luke w oficjalnych realizacjach polskich zespołów reggae'owych. Na plus wypada zapisać klimaty zbliżone do GEDEONA JERUBBAALA (świetna trąbka) oraz teksty otwarte krytykujące babiloński system, często nawiązujące do Biblii. Do minusem zaliczam zła realizację kasety. Wokal nie tworzy całości ze ścieżką instrumentalną, a jednocześnie może trochę razić swobodne iecz dość bez troski "bawienie się" nim przez FRANKOWSKIEGO. W warstwie instrumentalnej - nieco nużące brzmienie keyboardów. No i ta harmonijka... Można mieć.

ARTOOR CAŁI GRASS

## BAKSZYSZ - "OPEN YOUR HEART" -

MAPET RECORDS

Opolska arteria BAKSZYSZ znana jest już chyba każdemu słuchaczowi muzyki serc w Polsce. Po latach grania i oblatywania wszystkich muzycznych imprez, wreszcie ukazuje swoją studyjną postać. Ciekawostka - kasetka wydana jest przez "Nupet Records" - mała, prywatna, firma niemiecka. Brawa dla polskich producentów!! Strona techniczna jest naprawdę dopracowana, bo i kasetka jest chromowa, i dźwięk czysty, i okładka ciekawa. Co do ceny, nie będę się wypowiadał (na wakacjach 20 tys.). Przy tej ilości polskich wydawnictw reggae ta kasetka to na prawdę rarytas. Niestety, nikt w naszym kraju nie stawia na to muzykę. A szkoda.



Pierwsza strona zawiera utwory starsze, grywane na koncertach, m.in. "Open Your Heart", "Nie musisz się już bać", "Sweetest Of The Sweetest" czy "Otwórzcie oczy". Właściwie nic specjalnego, gdyby nie ostatni utwór - zupełnie inny, rapujący "Still In That Position". To coś nowego. Za to druga strona to prawdziwa nie spodzianka. Nowe kompozycje i bardziej profesjonalne oblicze grupy. Ciekawe rozwiązania brzmieniowe i techniczne. Mimo, że perkusja ieci z samplera, to w połączeniu z przygniatym i dudniącym basem oraz "gdzieś tam" grającymi bongosami daje bardzo fajny efekt. Po rapującym "Intro (Biassed)" następują trzy, żywe, tetniące, dubowe kompozycje oparte na wibrującym basie. I tu widać całą, że tak powiem, profesjonalizm. Takiego reggae jeszcze w wykonaniu polskich kapeł nie słyszałem. "One God, One Aim, One Destiny", "Do swia

ca" i zamykający całość "Dubisko". Po pierwszym przesłuchaniu pozostawił mnie w oszupieniu. Kto nie wierzy - niech posłucha. Gwarantuję dobrą zabawę i dużo pozytywnej wibracji.

GRZEŚ "BONGO I"

## ROCKA'S DELIGHT - "REGGAE MUSIC"

Ludzka pomysłowość nie zna granic. Pokażem ze śmiechu, gdy sprzedając kasety ROCKA'S DELIGHT na różnych koncertach reggae, podchodził do mnie ludzie i zachwalałi tak do brzo jakość techniczną powyższych nagrań. Dla tych wszystkich, którzy chcieliby wydać materiał własnego zespołu, wzorując się na doświadczeniach ROCKA'SÓW, podaję kilka szczegółów. Wszystkie utwory zostały nagrane i zmiksowane w ciągu dwóch dni. Miejsce powstania produktu był pokój o powierzchni 7m<sup>2</sup>, wyłożony różnego rodzaju kocami tudzież koidrami pożyczonymi od sąsiadów. Z braku ziemi, MICHAŁ (bas, gitary, śpiew, instr. perk.) poprowadził drut od nogi do wiadra z wodą, aby gitara nie "jęczała". JASIU (perkusja, instr. klawiszowe, śpiew, instr. perk.) dla uzyskania lepszego brzmienia siedział w szafie. Całość nagrywali z magnetofonu na magnetofon przez sześćciostadowy mikser, bez możliwości podsłuchu czyli poszczególne partie wykonywane były... na pamięć.

Mimo wszystko ta muzyka dobrze kołysze. 60 minut wspaniałej roots-reggae prosto z polskiego Wybrzeża. Wszystkie instrumenty obsiugują tylko dwaj bracia ERSZKWCSCI a śpiewa i czasami pogwizduje - czarnoskóry wokalista GREY ANDREW SHERENI. Na uwagę zasługują przede wszystkim utwory: "Rasta Gone Dreader" i "Revolution Time". Rozbrajają one słuchacza radością, wibracją i feelingiem. No i oczywiście te, jedyne w swoim rodzaju czerki...

Kasetka do nabycia pod adresem zine'a Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na "ognisko plastyczne" w Sopocie, w którym bieda aż piszczy.



## IZRAEL - "1991" - GOLD ROCK MUSIC

"Róbrege'90". IZRAEL występował jako ostatni zespół w pierwszym roku imprezy. Występ ten zostaje bez pardonowo przerwany przez obsługę - wyłączają prąd i zapalają światła na hali (aż dziw, że nikt do tej pory o tym nie napisał). Ale nie tylko to zapamiętają ludzie wychodzący z koncertu. Tutaj także po raz drugi (pierwszy - "Hybrydy") zostaje zaprezentowany nowy program zespołu. Polska. Lato '91. W sklepach ukazują się kompakt a niedługo potem kasetka. Na próżno czekają amatorzy trzeczścących płyt analogowych. Tymczasem na bywca CD dostaje w ręce estetycznie wykonany, czarno-matowy krążek opisany zlotymi literami. Wewnątrz muzyka. Muzyka, która wbrew wszystkim malkontentom i ortodoxom, zarzucającym IZRAELOWI odejście od klimatu reggae - jest bardzo do przodu. Materiał spójny brzmieniowo, co prawda nie zawierający muzyki stricto reggae (prawie), lecz jakże uniwersalny.

Zawartość CD na dwie części dziełi instrumentalny utwór "Epirus 2". W pierwszym (lepszym) bloku znajdujemy "Ride On!" - zapowiadający wszystko to, co usłyszymy później; "Live To Love" - rytmiczna, wibrująca muzyka z jakże oczywistym przesłaniem; "Hard To Say" - szybki, dynamiczny utwór bardzo przyjemnie kontrastujący z następnym, już czysto reggae'owym numerem "Leave Me Alone". Potem "See I&I" nie odchodzący za daleko od klimatu reggae. Możemy w nim usłyszeć bardzo wyraźne saksofony (W.KINIORSKI), świetny głos ROBIEGO i coś nowego w realizacjach IZRAELA - profesjonalny mix. Po ciekawie zaaranżowanym "Epirus 2" pora na drugi set. "Progress" i "Brothers" - utwory zbliżone do siebie brzmieniowo, podobnie jak i "I Don't Wanna Get Stuck" - rapujące i dające wyobrażenie o łatwości powrotu do muzyki beat. Płytę kończy "S.P.A." czyli skrócony, przearanżowany i zmiksowany "So Far Away" z "Duchowej rewolucji". A wszystko to łączy bardzo nowoczesny sound poparty efektami ze stołu mikserskiego DEBEKA FEVRIERA oraz język angielski - nośnik treści na tej płycie.

Rodzi się także pytanie: czy gdyby tę płytę nagrywano i realizowano w Polsce a nie w Londynie, to czy byłaby... Trzeba mieć.

ARTOOR CAŁI GRASS



Mam 14 lat i grupie imię BIANKA, słucham deat-meta'u Otrzymam od kumpe i Twoją gazetkę, bardzo mi się spodobała a także to, iż wpadłeś na tak genialny pomysł i go zrealizowałeś. Gratuluje!!! Jestem "całym sercem" za tym, abyś dalej



kontynuować zine'a. On właśnie dużo mi pomógł i utwierdził co do reggae. Podobają mi się tematy, jakie poruszasz. Piszesz przede wszystkim to co myślisz. Krytykujesz i pochwalasz, wiesz i przyznajesz rację. Piękne są artykuły, w których zawarte są wzmianki o Ja'.

BIANKA

Mam właśnie przed sobą trzy numery zine'a "I&I". Przeczytałam wszystkie jednym tchem. Wydaje mi się, że znalazłam to, czego szukałam i to jest właśnie reggae. Zawsze chciałam mieć jakiś swój azyl, oazę szczęścia i spokoju, w której gaszczy mogłabym się zatopić i schować przed tym, co mnie na siebie chce zmieścić w obowiązujących normach. Muszę Ci powiedzieć, że przynajmniej w moim przypadku osiągnąłeś sukces, gdyż to właśnie dzięki "I&I" zafascynowałam się reggae i zobaczyłam, że to niezwykła rzecz...

EWKA G.

Gazetka jest coraz lepsza a te okładki z Bobem Marley'em to coś wspaniałego. Twój zine jest dla mnie wszystkim. Szczerze mówiąc to zmieniałam się i to w dużym stopniu, zwłaszcza po artykule "Eko'og mieszożerca?". Dzięki "I&I" zaczęłam inaczej patrzeć na świat. Pokochałam coś, co było mi do tej pory obce. Reggae pochłonęło mnie. Twoja gazetka jest dla mnie jedynym źródłem informacji o tej muzyce...

DOROTA

Ucieszyłam się, ucieszyłam się bardziej niż dziecko dostające nową zabawkę. Na chwilę zapomniałam o rzeczach, które mnie otaczają. Widziałam tylko biały papier i czarne linie terki, które skakały mi przed oczami. Chciałam Ci krzyknąć, że to jest dobre...

ZANILA

Dzięki za zine'a. Myślę, że jeden z lepszych. Serio sam tłumaczysz teksty Boba? Coś mi się nie chce wierzyć a'e jeśli tak - to tylko po wieszaniu talentu. Musisz być chyba też trochę poetą, nieprawdaż? W ogóle myślę, że Twoje artykuły są dobre. Podobają mi się szczególnie ten, mówiący o rastamanskiej "jedności" u nas, w Polsce. Przykre, a'e prawdziwe...

KRAMLA

Jacku, jest coraz lepiej - za pewniam Cię. Znowu teksty Marley'a których próżno szukać w popularnych gazetach muzycznych. Na pewno zauważysz, że bardzo wielu ludzi o nie prosi. Tak dalej!!! Refleksje z koncertów w Gorzowie i Brodnicy, na których niestety nie byłem. Szkoda. Chociaż czytając mogłabym wyobrazić sobie te noce spędzone razem z reggae. Cieszę się, że nie zapomniawszy o To'hu, byś wielkim artystą i na pewno należy mu się pamięć. Do tego jeszcze ciekawa poezja i wywiad z ATKA NEM. Bardzo lubię muzykę inspirowaną na różnymi kulturowymi i religijnymi i nie tylko. Ten numer naprawdę Ci się udało. Jeszcze raz dziękuję!!!

DREAD

4 numer "I&I" jest O.K., zwłaszcza "Zaya" (choć wydaje mi się, że tłumaczenie "Natty Dread" było lepsze). Oczywiście doskonały tekst o Peter'ze To'hu a także wielkie dzięki za recenzje imprez - ja np. nie byłem w tym roku ani w Gorzowie ani w Brodnicy więc nie wiem na dobrą sprawę co się dzieje w Polsce. Fakt, okładka jest smutna i szara. No cóż... Powinieneś zastanowić się nad oficjalnym wydawaniem swojego pisma - wiesz: kioski, krowe zdjęcie itd. Kto wie, może kiedyś...

MACIEJ

Za dużo słów, za dużo myśli  
Za dużo głosów, oczu wąskich z nienawiści  
Za dużo psów bezdomnych po ulicach chodzi  
Za dużo ludzi bez domu, których miłość prowadzi  
Za dużo dymu, za dużo cienia  
Za mało czasu, za mało Ziemia

JOANNA MÜLLER

OSTA Z PLACU BEAUBOURG

Uwierzyłam Twoim oczom  
ciemnym  
poważnym gdy wskazywałeś  
- patrz Etiopia

Uwierzyłam Twojej twarzy  
ciemnej  
powaga znika  
- "no smoking"

Szkoda, że nie mogłam dać Ci więcej  
niż 10 franków  
z kumpelą, na spózę...

KRAMLA

pierwszy...  
drugi...  
trzeci dzień samotności  
samotności?  
obok siedzi Mały Książę  
złote loki opadają mu na ramiona  
śmieje się  
próbuje utrwalid ten śmiech  
nieuchwytny niewyraźny chłopiec  
poszukujący szczęścia  
w innych światach  
tak samo podeptanych jak ten  
złotowłosey książę  
z podłych barów mego miasta  
uśmiecha się mgliście  
i prosi o słowo

JERZY

Życzenie przeszło w  
Trwanie więc  
Jestem  
Wszystkiego  
Najlepszego wozu  
Ktoś nerwowo  
Ktoś  
Za mną  
Teraz  
On

RADEK PIEGRZYK

TESTAMENT

napisz go  
przed śmiercią  
"...mojemu nienarodzonemu  
dziecku  
daję życie w spadku  
matka"

powieszą się

IGOR

Z CYKLU DZIAŁAŃ  
SKAZANYCH NA NIEPOWODZENIE

moje oczy  
ręce usta  
całe ciało  
i niestniejąca (ponoć) dusza  
szukają w tym okropnym  
bażaganie  
największego kłamstwa  
i banału

TAK TAK  
WŁASNIE  
MIŁOŚCI

MAŁGORZATA ANNA

ktoś krzyknął: patrz  
dzisiaj znów wzeszło słońce  
Nasze  
to tak jak nasze życie  
podpisane nie naszym  
Imieniem

REGINA

Utopimy w gorzale  
nasze brudne  
twarze  
Utopimy w gorzale  
nasze czułe sumienia  
i nie zostanie nam  
nic prócz  
rez słonnych  
rez...

OTYM



RADOSNA TWÓRCZOŚĆ POETURF  
NIEWONTPLIWIE  
WSPŁECZESNYCH.